

Sygn. akt VI Ka 497/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSR del. do SO Beata Chojnacka Kucharska

Protokolant Sylwia Sarnecka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zgorzelcu J. G.

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2017 r.

sprawy **M. P.**, ur. (...) w B.

s. W., S. z domu B.

Z. K., ur. (...) w P.

s. F. i M. z domu K.

oskarżonych z art. 279 § 1 kk w zb. z art. 288 §1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 26 czerwca 2017 r. sygn. akt II K 863/14

uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonych M. P. i Z. K. w punktach I i II części dyspozytywnej co do czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej i w tej części sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 497/17

UZASADNIENIE

Z. K. i M. P. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 10 października 2013 roku w B., rejon (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali włamania poprzez zerwanie kłódki zabezpieczającej i wyłamanie zamka w drzwiach stacji transformatorowej przy ul. (...), a następnie kradzieży mienia w postaci 10 sztuk podestów zabezpieczających kanały kablowe w stacji wartości 2500 zł., gdzie swoim działaniem spowodowali zniszczenie linii średniego napięcia L-736 co skutkowało wyłączeniem powyższej linii stanowiącej zasilanie dla miasta B., tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

przy czym Z. K. czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 20.10.2005 roku o sygn. akt II K 889/05, który wszedł następnie w skład wyroku łącznego Sadu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 12.09.2006 roku o sygn. akt II K 459/06, m.in. za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności objętą łączną karą 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 23.10.2009 roku do dnia 09.08.2010 roku, natomiast M. P. czynu tego dopuścił się działając w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego

w Zgorzelcu z dnia 28.07.2010 roku i o sygn. akt II K 737/10, m.in. za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 27.05.2011 roku do dnia 28.11.2011 roku

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Nadto Z. K. został oskarżony o to, że:

w dniu 24 lutego 2014 roku na ulicy (...) w B., rejon (...) kierował pojazdem mechanicznym H. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym będąc w stanie nietrzeźwości: I badanie urządzeniem typu Alcosensor – 1,11 mg/l, II badanie 1,10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a tym samym naruszył prawomocny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym orzeczony wobec niego wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu sygn. akt II K 1647/10 obowiązującym od dnia 19 stycznia 2011 roku do dnia 22 września 2017 roku, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 14.12.2009 roku o sygn. akt II K 1070/09, który wszedł następnie w skład wyroku łącznego Sadu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 22.11.2010 roku o sygn. akt II K 1192/10, m.in. za czyn z art. 178 a § 1 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności objętą łączną karą 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 23.11.2011 roku do dnia 22.09.2012 roku

tj. o czyn z art. 178 a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 26 czerwca 2017 r. w sprawie o sygn. akt II K 863/14 uniewinnił oskarżonych Z. K. i M. P. od popełnienia zarzucanego im czynu z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a kosztami procesu w części uniewinniającej obciążył Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu tym samym wyrokiem uznał oskarżonego Z. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na podstawie art. 4 § 1 k.k. na podstawie art. 178a § 4 k.k. orzekł wobec oskarżonego Z. K. karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 69 § 1 i 4 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby, na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat od uprawomocnienia wyroku i na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zakresie tego skazania zwolnił oskarżonego Z. K. od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości i nie wymierzył opłaty.

Z wyrokiem tym w części uniewinniającej obu oskarżonych od zarzucanego im czynu nie zgodził się Prokurator zaskarżając wyrok w tej części na niekorzyść obu oskarżonych. Wyrokowi temu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu przez Sąd błędnego poglądu, że dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności nie dają podstaw do przyjęcia, iż oskarżeni dopuścili się popełnienia zarzucanego im czynu, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy należy ocenić, a w szczególności zeznania J. I. i M. M. (2) prowadzą do wniosku, że oskarżeni dopuścili się zarzucanego im czynu.

Podnosząc powyższy zarzut Prokurator wniósł o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Prokuratora była zasadna, co skutkowało uwzględnieniem zawartego w niej wniosku.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podniesiony przez Prokuratora może być uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, iż rozstrzygnięcie Sądu nie uwzględnia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego bądź, że ocena poszczególnych dowodów sprzeczna jest z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniami wiedzy. Zasadnie skarżący zarzuca, że Sąd Rejonowy w realiach niniejszej sprawy dokonał

dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Oczywistym jest, że obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem Sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., ale jedynie wówczas gdy zostało to poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi przy tym wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić tylko wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej, bądź logicznej (tak: wyrok SA w Warszawie z dnia 4 sierpnia 2017 r. sygn. akt II AKa 470/16, LEX 2361829).

Prawidłowym ustaleniem w sprawie jest, iż w dniu 10 października 2013 r. po godzinie 23.00 w B. przy ul. (...), doszło do włamania do stacji transformatorowej nr (...). Została przełamana kłódka zabezpieczająca drzwi stacji, po czym sprawcy weszli do środka, skąd zabrali 10 podestów zabezpieczających. Jednym ze sprawców był A. S. (1). W trakcie tej kradzieży z włamaniem A. S. (1) został porażony prądem i doznał istotnych obrażeń ciała. On został na miejscu przestępstwa, pozostali współdziałający z nim – prawdopodobnie trzy osoby, uciekli z miejsca zdarzenia pozostawiając tam A. S. (1). Niewątpliwie w sprawie jest i to, że nie było naocznych świadków dokonania tego przestępstwa, których relacje pozwoliłyby na ustalenie sprawców tego czynu, choć w oparciu o ich zeznania ustalono bezspornie, że sprawców było prawdopodobnie czterech; współsprawca A. S. (1) nie wskazał osób, z którymi współdziałał zasłaniając się niepamięcią. Czyniąc pozostałe ustalenia faktyczne istotne z punktu widzenia sprawstwa zarzucanego obu oskarżonym Sąd Rejonowy uchybił zasadom prawidłowej oceny dowodów. Sąd Rejonowy dokonując oceny dowodów w istocie rozważył wyłącznie okoliczności przemawiające na korzyść obu oskarżonych, pomijając te świadczące jednoznacznie na ich niekorzyść. Sąd Rejonowy uznał w całości wyjaśnienia oskarżonych za wiarygodne z powodu tego, że są one konsekwentne, a opisali oni przebieg zdarzenia logicznie (str. 6 uzasadnienia). Zauważyć jednak należy, że oskarżony Z. K. w postępowaniu przygotowawczym nie opisał okoliczności zdarzenia. Składając wyjaśnienia w tym postępowaniu ograniczył się do zakwestionowania swego sprawstwa odmawiając de facto złożenia wyjaśnień. Trudno zatem mówić, by jego wyjaśnienia były logiczne, jak ustalił Sąd Rejonowy, a konsekwencja podnoszona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sprawdza się li tylko do nieprzyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Opisane przed Sądem okoliczności zdarzenia są bardzo lakoniczne i z pewnością nie mogą prowadzić do takiej, jak przytoczona powyżej ocena. Jeśli zaś chodzi o wyjaśnienia oskarżonego M. P. to również ten oskarżony złożył wyjaśnienia tylko raz, w postępowaniu przygotowawczym, i są one bardzo ogólne, natomiast w toku procesu oskarżony ograniczył się tylko do ich podtrzymania. Stąd wątpliwości budzi dokonana przez Sąd Rejonowy ich ocena, tym bardziej jeśli się zważy na pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadka J. I.. Sąd I instancji bezkrytycznie przyjął za prawdziwe wyjaśnienia obu oskarżonych uznając również, że potwierdzają je zeznania świadka M. M. (2). Nie zauważa jednak, że świadek pozostaje w konkubinacie z oskarżonym Z. K., zatem ma oczywiście interes w tym, by zaprzeczyć sprawstwu obu oskarżonych. Zeznania te winny być więc ocenione ze szczególną wnikliwością. Sąd I instancji nie odniósł się do rozbieżności istniejących pomiędzy zeznaniami świadka M. M. (2), a wyjaśnieniami oskarżonego M. P. (k. 95). Z wyjaśnień oskarżonego M. P. wynika, że po wypiciu piwa w barze w towarzystwie oskarżonego Z. K. wrócił do swojego domu i nie wie, co robił, gdzie się udał oskarżony Z. K.. Tymczasem relacja M. M. (2) jest diametralnie różna: zeznała bowiem, że obaj oskarżeni wrócili z baru do miejsca zamieszkania Z. K., wypowiadając się w ten sam sposób trzykrotnie podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 5 grudnia 2013r., a więc krótko po zdarzeniu (k. 44v., k. 45v.), które następnie zeznana tej treści podtrzymała przed Sądem (k. 193v.). Sąd Rejonowy dokonując oceny zeznań świadka M. M. (2) uznając je w całości za wiarygodne, a odmawiając wiarygodności zeznaniom świadka J. I. nie odniósł się do tej części zeznań, w których M. M. (2) wypowiadała się odnośnie przebiegu jej rozmowy z J. I.. Pośrednio potwierdziła ona relację świadka J. I. co do udzielonej informacji o wyjeździe do Czech, choć w innym celu. Oceniając zeznania świadka M. M. (2) przez pryzmat doświadczenia życiowego należałoby poddać ich wiarygodność w wątpliwość, w sytuacji, gdy świadek powodowana zazdrością o swego konkubenta miała udać się za oskarżonymi, by sprawdzić, dokąd idą, po czym w momencie, gdy odłączył się od nich A. S. (1) słysząc, że oskarżeni idą do pobliskiego baru, miała wówczas odstąpić od dalszego śledzenia, bez sprawdzenia, czy weszli do baru, z kim się tam spotkali, co byłoby logiczną, zgodną z zasadami doświadczenia życiowego konsekwencją przy takiej motywacji działania świadka. Nie można oprzeć się

wrażeniu, że jej relacja miała uprawdopodobnić fakt rozstania się obu oskarżonych z A. S. (1), który z innymi osobami oddalił się od oskarżonych, a następnie został zatrzymany na miejscu przestępstwa. Powyższe okoliczności pozostały pominięte w ocenie dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji. Podobnie Sąd Rejonowy pominął przy ocenie materiału dowodowego to, że matka A. S. (1), ani on sam, nie pozostawała w żadnym konflikcie z oskarżonymi, czy świadkiem M. M. (2). Tym samym trudno jest znaleźć powody, dla których miałyby przedstawiać nieprawdziwy przebieg rozmów z M. M. (2), która ubolewała nad stanem zdrowia jej syna, deklarowała pomoc finansową przy leczeniu, poczuwała się do odpowiedzialności za stan zdrowia A. S. (1) z powodu jego udziału z jej konkubentem w przestępstwie (k. 52v.). Sąd Rejonowy powyższe okoliczności całkowicie pominął, uznając za wiarygodne zeznania świadka B. S. (str. 8 uzasadnienia). Ocena zeznań J. I. jest oceną dowolną. Sąd Rejonowy w sposób całkowicie nieprzekonywujący odmówił wiarygodności zeznaniom tego świadka. Z relacji świadka wynika, iż w jej obecności A. S. (1) był namawiany do dokonania kradzieży, świadek opisała szczegółowo przebieg tych rozmów, swoją reakcją na poczynione uzgodnienia, niepokoiła się niepowrotem konkubenta do hotelu, próbując ustalić przyczyny, dla których nie wrócił z oskarżonymi do hotelu. Jej relacja jest w tej części przekonująca zwłaszcza, że swymi obawami podzieliła się z bratem konkubenta A. S. (2), który w swych zeznaniach to potwierdził. To oznacza, że J. I. uwierzyła M. M. (2) odnośnie przyczyn niepowrotu A. S. (1) do hotelu. To, że wątpliwe jest sprzedawanie złomu w godzinach nocnych nie ma żadnego znaczenia w sytuacji, gdy świadek w taką wersję uwierzyła. Nie sposób zaakceptować oceny Sądu Rejonowego, że skoro świadek J. I. słyszała o planowanej kradzieży, winna ją zgłosić Policji następnego dnia. Sąd Rejonowy całkowicie pominął bowiem to, że w tym przestępstwie brał udział konkubent świadka. Zatem oczekiwanie Sądu Rejonowego, że świadek w tych okolicznościach winien zawiadomić organy ścigania, a w sytuacji, gdy tego nie robi, stanowi to podstawę do poddania w wątpliwość wiarygodności zeznań świadka, jest nie do zaakceptowania w świetle zasad doświadczenia życiowego. Niezrozumiałym jest twierdzenie Sądu Rejonowego wykluczające możliwość usłyszenia przez świadka J. I. propozycji kradzieży złożonej jej konkubentowi. Świadek zamieszkiwała z A. S. (1) w jednym pokoju hotelowym, ich sąsiadami był Z. K. i M. M. (2), tym samym skoro w/w wiedzieli, że J. I. była osobą najbliższą dla A. S. (1), miała pośrednio z przestępstwa uzyskać środki na życie, to w sytuacji, gdy konkubent miał nocą wyjść z hotelu, możliwość prowadzenia rozmowy w obecności J. I. nie jest niczym nadzwyczajnym. Opieranie się na zeznaniach A. S. (1) przy ustaleniu, że J. I. nie była przy rozmowie, kiedy planowano przestępstwo, jest nieuprawnione, skoro A. S. (1) był wówczas bardzo pijany, sam natomiast kategorycznie stwierdził, że nie pamięta przedmiotowego zdarzenia. Trudno jest więc w tych okolicznościach uznać za wiarygodne, że nie wie, z kim dokonał przestępstwa, a pamięta taki szczegół, jak obecność, bądź nieobecność konkubiny przy rozmowie. Przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozbieżności w zeznaniach świadka nie są na tyle istotne, by na ich podstawie zakwestionować wiarygodność zeznań świadka. Sąd Rejonowy nie uwzględnił bowiem tego, że pierwsze zeznania świadka złożyła na krótko po zdarzeniu, natomiast przed Sądem zeznawała dopiero 27 czerwca 2016r., czyli prawie po trzech latach od zdarzenia. Nadto wysoce prawdopodobne jest, że wynikają z niedoskonałości przesłuchania świadka przed Sądem w ramach pomocy prawnej. Rozbieżności w zeznaniach świadka winny być natomiast wyjaśnione podczas składania przez świadka zeznań, do czego obliuguje treść art. 391 § 1 k.p.k., a czego zaniechano. Brak wyjaśnienia przez Sąd przyczyn rozbieżności nie może być następnie podstawą do zdyskredytowania zeznań świadka, gdyż mogą one wynikać z przyczyn usprawiedliwionych, obiektywnych, nie zaś z celowego przekłamania. Sąd I instancji nierówną miarę przyłożył do rozbieżności, jakie istnieją w relacji oskarżonego M. P. i świadka M. M. (2), odnosząc się wyłącznie do tych, które istniały w relacji osoby potwierdzającej sprawstwo obu oskarżonych, a podaną przez J. I.. Wersja zdarzenia podawana przez J. I. pomimo istniejących rozbieżności, których przyczyn można upatrywać w upływie czasu od zdarzenia, jak i niedoskonałości przesłuchania wydaje się układać w logiczną całość.

Mając powyższe na uwadze wyrok w zaskarżonej części jawi się jako co najmniej przedwczesny. Z uwagi natomiast na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości stosownie do art. 437 § 2 k.p.k. podlegał uchyleniu i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji jeszcze raz przesłucha zarówno świadka M. M. (2) zeznającą na korzyść oskarżonych, jak i na ich niekorzyść: przede wszystkim J. I. i B. S., w celu wyjaśnienia wszelkich niekonsekwencji w zeznaniach, ale także w celu uzyskania jak najbardziej szczegółowych informacji o zdarzeniu i zachowaniach oskarżonych i M. M. (2) poprzedzających zdarzenie i występujących po nich. Przesłucha także w charakterze świadka A. S. (1) w celu uzyskania informacji zarówno o zdarzeniu, ale i informacji udzielanej przez świadka w późniejszym okresie

jego matce i konkubinie. Dopiero tak zgromadzony materiał dowodowy podda swobodnej ocenie zgodnie z art. 7 k.p.k. przestrzegając przy tym reguł prawidłowego wnioskowania. Przepis ten bowiem stanowi ustawowe oparcie dla swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku procesu. Ta swoboda nie może jednak przeradzać się w całkowitą dowolność ocen, wniosków i poglądów. Ten sam przepis stawia bowiem określone granice, których sądowi przekraczać nie wolno. Dopiero prawidłowo zgromadzony i ujawniony materiał dowodowy, poddany prawidłowej ocenie będzie mógł stanowić podstawę ustaleń faktycznych, w przedmiocie winy, bądź niewinności oskarżonych.